

Ks. Paweł Kobiałka

PWT Warszawa

Eklezjologia Josepha Ratzingera

Wstęp

Do tematów teologicznych, które budzą stałe zainteresowanie Josepha Ratzingera niewątpliwie zalicza się Kościół i liturgię. Sens istnienia Kościoła i jego najważniejsze zadanie Kardynał widzi w służbie Bogu. Określa to jako misję, wobec której wszystko zdaje się nabierać wymiaru drugorzędnego.

Dzieła zebrane J. Ratzingera otwiera tom poświęcony liturgii. „Na zakończenie tego tomu Papież napisał bardzo jasno, że o przyszłości Kościoła zdecydował liturgia. Los Kościoła i wiary chrześcijańskiej jest z tym bezpośrednio związany. Albowiem wiara chrześcijańska nie jest teorią, filozofią czy ideologią, lecz relacją, konkretną i osobistą, z Bogiem w Trójcy, Bogiem, który stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie i pozostaje obecny w Duchu Świętym. A liturgia jest sakramentalnym uczestnictwem, widzialnym i konkretnym, w życiu Boga w Trójcy. Dlatego liturgia to nie tylko jakaś gra, teatr, autoekspresja odczuć, serca, idei, wymiaru społecznego. Liturgia katolicka to rzeczywisty, obiektywny, konkretny wyraz relacji, w której sam Bóg chce dzielić swoje życie z nami, Jego stworzeniami”¹.

Ratzinger należy do największych promotorów interpretacji Kościoła jako komunii. Podczas zgromadzenia kolegium kardynalskiego powiedział: „Kościół nie jest monarchią papieską na wzór monarchii świeckiej, w której wola króla

¹ <http://www.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=417615>

jest najwyższym prawem i cała władza pochodzi jedynie od niego. Przeciwnie, Kościół jest Ciałem organicznie ożywianym przez Ducha Chrystusa. [...] Słowo *communio* właściwie opisuje istotę Kościoła”².

Eklezjologia *communio* skupia się na trzech zasadach pierwszeństwa:

- komunii z Bogiem, która jest jednocześnie źródłem i warunkiem komunii między ludźmi;
- Boskiej dynamiki obdarowywania Duchem Świętym i Jego darami przed dynamiką przyjmowania Bożych darów, która jest możliwa tylko w Duchu Świętym;
- Kościoła powszechnego nad Kościołami lokalnymi³.

1. Komunia z Bogiem warunkiem komunii z człowiekiem

Punktem wyjścia nauki o człowieku w encyklice *Deus caritas est* jest nowy obraz Boga, który wprowadziło w świat objawienie judeochrześcijańskie. Ta koncepcja mówi, że jest jeden Bóg, który jest Stwórcą, od którego pochodzi cała rzeczywistość – w tym człowiek. Bóg powołał człowieka do istnienia z nicości, kocha go i pragnie z nim wspólnoty. Ten obraz Boga tworzy i określa nowy obraz człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Pan stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Potwierdza się to w małżeństwie – związku ciała i ducha mężczyzny i kobiety. Rozwija się to dalej w chrystologii, w ucieleśnieniu Boga w osobie Jezusa Chrystusa.

Bóg utożsamiał się z człowiekiem, miłość Boga i człowieka łączy się w jedno, w każdym człowieku odkrywamy Jezusa, a w Nim – spotykamy Boga. Staje się to podstawą *caritas* – dzieła miłości dokonywanego przez Kościół jako wspólnotę miłości. „*Caritas* nie jest dla Kościoła rodzajem opieki społecznej, którą można by powierzyć komuś innemu, ale należy do jego natury, jest niezbywalnym wyrazem jego istoty. [...] Kościół jest jedną z tych żywotnych sił: pulsuje w nim dynamizm miłości wzbudzonej przez Ducha Chrystusa. Ta miłość daje ludziom nie tylko pomoc materialną, ale również odpoczynek i troskę o duszę, pomoc często bardziej konieczną od wsparcia materialnego [...]. Kto kocha Chrystusa, kocha Kościół i pragnie, aby Kościół coraz bardziej był wyrazem i narzędziem miłości, która od Niego emanuje”⁴. *Caritas* jest więc i przejawem miłości trynitarniej, i zadaniem Kościoła.

² Cyt. za: A. Tomielli, *Ratzinger strażnik wiary*, Kraków 2005, s. 94.

³ Za: A. Czaja, *Benedykta XVI wizja Kościoła jako komunii*, w: *Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie*, 13 (2008).

⁴ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, s. 25n, 28n, 33n.

Bóg jest Miłością i jest to najważniejsza prawda w chrześcijaństwie. Ratzinger pojmuje miłość w znaczeniu wewnętrznego ruchu Boga, w którym powinni uczestniczyć ludzie. Bóg napełnia ich miłością, a oni mają ją przekazywać innym. Pomiędzy miłością Boga i miłością bliźniego musi być jedność. Bóg przychodzi do człowieka z miłością, a więc ze strony człowieka miłość powinna być odpowiedzią na ten dar miłości. Zaś miłość między mężczyzną a kobietą Ratzinger określa jako wzór miłości w całym znaczeniu tego słowa. Człowiek staje się drogą Kościoła. Monoteistycznemu Bogu odpowiada małżeństwo monogamiczne. Dążenie zatem, które kieruje człowieka do drugiej osoby jest Boże, jeśli jest miłością definitywną i wyłączną. To Bóg staje się miarą ludzkiej miłości.

Wzorcowym przykładem Boskiej miłości i jej konkretyzacją jest Jezus Chrystus, który w tajemnicy Wcielenia wszedł w komunię z ludzką naturą. Komunia z bosko-ludzkim Jezusem kieruje ludzi ku Niemu i jednocześnie ku jedności z wszystkimi chrześcijanami. To stopienie razem w jednym istnieniu, ten chrystopologiczny fundament jest podstawą i gwarantem chrześcijańskiego rozumienia miłości. Jednak aby w sposób właściwy służyć miłości wobec innych, potrzebna jest ofiara. Bez niej nie ma miłości.

Realizm Boskiej miłości sprawił, że wszyscy ludzie, gdy przyjmują Ciało i Krew Chrystusa, mają udział w Boskiej naturze. Jest to eklezjologia komunii.

2. Dynamika obdarowywania przed dynamiką przyjmowania Bożych darów

W wykładzie *Eklezjologia Soboru Watykańskiego II* Ratzinger mówił: „Istotną cechą Kościoła jest element przyjmowania; [...] Kościoła nie można «zrobić»; można go tylko otrzymać [...]. Kościół to nie aparat, ani nie sama tylko instytucja, względnie jakaś wielkość socjologiczna. Kościół – to osoba. [...] Jest w nas tylko w tej mierze, w jakiej istotę naszą kształtuje wiara – ponad działaniem i wykonywaniem”⁵.

U źródeł wykładni wymiarów eklezjalnej komunii łatwo zauważa się najważniejszą zasadę teologii Ratzingera, którą wyjął z refleksji świętego Augustyna i zinterpretował. Mowa tu o zasadzie prymatu tego, co otrzymane, pierwszeństwa przyjmowania przed działaniem. Według niej człowiek staje się sobą nie przez to, co czyni, ale przez to, co otrzymuje i przyjmuje.

Ratzinger twierdzi, że człowiek nie może stać się sobą sam przez się. Jest bowiem istotą zależną. Mówiąc o człowieku, powtarza za Baaderem: „Zostałem

⁵ J. Ratzinger, *Eklezjologia Soboru Watykańskiego II*, w: „Kościół - Ekumenizm - Polityka. Kolekcja Communio 5”, Poznań-Warszawa 1990, s. 19, 27.

pomyślany, dlatego jestem”. W związku z tym byt człowieka jest raczej współbytem, a jego realizacja domaga się przezwyciężania samego siebie i proegzystencji. „Wszelkie przezwyciężanie siebie, by było owocne, wymaga odbierania od kogoś drugiego, a ostatecznie od Tego drugiego, który jest naprawdę drugim w stosunku do całej ludzkości, a zarazem całkowicie z nią zjednoczony: od Boga Człowieka, Jezusa Chrystusa”⁶. „Nie jest jeszcze chrześcijaninem, kto ciągle tylko oblicza, co musi zrobić, by było dosyć [...] Chrześcijanin to raczej człowiek, który wie, że żyje przez to, iż został obdarowany. [...] Może liczyć na swe «zbawienie» przez to, że zostaje mu ono przekazane. Jeśli jednak nie pozwala się tak obdarować, to gubi sam siebie”⁷. Być chrześcijaninem to przyjmować Boga, nosić Go w sercu i dawać Go innym. Wiara i miłość warunkują się i ściśle się ze sobą łączą.

Communio sanctorum „nie oznacza tylko związku członków Kościoła, żywych czy zmarłych. Communio sanctorum znaczy także – mieć wspólnie rzeczy święte, czyli łaskę sakramentów płynącą od Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, a także uczestnictwo w Życiu, które sprawia, że Kościół nie jest nasz, jest bowiem Jego Kościołem”⁸. Ratzinger mówi również, że komunię Kościoła tworzy przepowiadanie słowa Bożego i udzielanie sakramentów.

Interpretując *communio sanctorum*, tłumaczy, że w urzeczywistnianiu się komunii „na pierwszym planie nie stoi zgrupowanie ludzi, tylko dar Boży, który człowieka zwraca ku nowemu istnieniu, którego sam sobie dać nie może, ku wspólności, którą może jedynie przyjąć”⁹. Bóg obdarowuje ludzi Duchem i daje w Duchu.

Ratzinger dużo mówi też o tym, że wiara i Eucharystia działają w sposób eklezjotwórczy. W *Sacramentum caritatis* pisze: „Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia Kościelnego. Wiara wzbudzona przez głoszenie słowa Bożego, dzięki łasce, karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach. Wiara wyraża się w obrzędzie, a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę. Dlatego też sakrament Ołtarza pozostaje zawsze w centrum życia Kościoła; dzięki Eucharystii Kościół odradza się ciągle na nowo!” (nr 6). Eucharystia ma wartość nawet, gdy nie przyjmujemy Komunii świętej. Jest bowiem odnowieniem ofiary Chrystusa. Jego moc obejmuje wszystkich ludzi.

⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 247n.

⁷ Tamże, s. 253n, 260n.

⁸ *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Z. Orszyn tłum., Kraków - Warszawa 1986, s. 41n.

⁹ Tamże, s. 281.

Poprzez takie rozumienie *communio sanctorum* Ratzinger stwierdza, że Kościół jest tam, gdzie wierzą i przyjmują ten dar wiary. „Struktury pozostają rzeczami drugorzędnymi [...] i gdy będzie ewentualnie taka potrzeba, muszą zniknąć, aby nie przerodziły się, by tak rzec, w Kościół. [...] Jedynym elementem instytucjonalnym koniecznym dla Kościoła jest ten dany mu przez Pana: struktura sakramentalna ludu Bożego ześrodkowana na Eucharystii”¹⁰.

Niewątpliwie należy stwierdzić, że wizję Kościoła jako komunii cechuje chrystocentryzm. Można ją określić jako eucharystyczną eklezjologię *communio* o rysie agapetologicznym. W końcu nazwać ją można również *logos-sarx* eklezjologią, ponieważ słowo Boże ma eklezjotwórczy charakter i Ratzinger o tym pamięta. Poza tym jego myśl opiera się na dwóch wydarzeniach, które są stale obecne w Ewangelii – na wcieleniu Logosu Bożego i przekazywaniu przez Jezusa swego żywego Ciała (*sarx*) w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania.

W tym miejscu warto zacytować orędzie Benedykta XVI na XXI Światowy Dzień Młodzieży: „Apostołowie przyjęli słowo zbawienia i przekazali je następcom jako cenny klejnot, przechowywany w bezpiecznej szkatule Kościoła. Bez Kościoła perle tej grozi, że się zagubi bądź pokruszy”. To doskonale streszcza myślenie Ratzingera o Kościele. Kościół nie jest dla samego siebie, chrześcijaństwo nie może koncentrować się na instytucjach. Kościół ma służyć ochronie perły, zbawieniu świata.

Druga porywająca intuicja Ratzingera: prawdą jest nie tylko to, że poza Kościołem nie ma zbawienia (*extra Ecclesiam nulla salus*), a to znaczy, że Kościół jest wybranym przez samego Chrystusa sposobem zbawiania świata, lecz i to, że poza światem nie ma zbawienia (*extra mundum nulla salus*), przynajmniej w tym sensie, że Bóg działa nie w abstrakcji, ale historiozbawczo, to znaczy zbawienie dokonuje się w konkretnej historii każdej i każdego. Nie wolno zatem uciekać od rzeczywistości, która jest tu i teraz. Nie wolno uciekać od samego siebie.

Na koniec, trzeci bardzo Ratzingerowy obraz Kościoła: Jezus obmywający nogi Apostołom w Wieczerniku. Ale Teolog pisze, że nie wystarczy umywać stopy innym. Trzeba również pozwolić sobie umyć nogi. Trzeba zrezygnować z samowystarczalności. Pisze wprost: być chrześcijaninem to pozwolić sobie umyć nogi¹¹ i dzięki temu odkryć tajemnicę pokory Boga wobec człowieka, a także tajemnicę delikatności i kruchości Jego Boskiej miłości wobec każdego z nas.

¹⁰ Cyt. Za: Torielli, *Ratzinger strażnik wiary*, s. 124n.

¹¹ Zob. J. Szymik, *Joseph Ratzinger. Filozof, teolog, duszpasterz*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka-/T/TH/THO/ratzinger_szymik_04.html

3. Pierwszeństwo Kościoła powszechnego przed Kościołami lokalnymi

Ratzinger uznaje ontologiczny i czasowy priorytet Kościoła uniwersalnego przed Kościołami lokalnymi. W tej wizji opiera się głównie na teologii Ojców Kościoła, którzy mówią o preegzystencji Kościoła, czyli o istnieniu Kościoła przed istnieniem świata, przy pomocy metafor, nazywając Kościół Oblubienicą lub Ciałem Chrystusa. Tym samym dla Ratzingera oczywiste jest ontologiczne pierwszeństwo całego Kościoła – jednego Kościoła i jednego Ciała, jednej Oblubienicy – przed jego empirycznym urzeczywistnieniem w Kościołach lokalnych. Wątpienie w przedistnienie Kościoła powszechnego, podważanie jego pierwszeństwa, Ratzinger uznaje za równoznaczne z wątpieniem w jego Boskie pochodzenie i ziemską misję. Kościół staje się wtedy tylko ludzką organizacją i tak się go też widzi.

Jeżeli chodzi o rolę zesłania Ducha Świętego dla zaistnienia Kościoła, Ratzinger mówi, że najważniejszy jest wewnętrzny początek Kościoła, w którym uwidacznia się moc Ducha Świętego ponad empirycznym doświadczeniem. Według niego w tekście świętego Łukasza pierwsza nie jest jerozolimska gmina, ale pierwsze jest to, że w dniu Pięćdziesiątnicy we wspólnocie ludzi zgromadzonych wokół Maryi i dwunastu Apostołów widać jedność, która mówi wszystkimi językami. Ci przedstawiciele jednego Kościoła założą Kościoły lokalne.

Ratzinger stanowczo zaznacza, że chrzest nie jest tylko włączeniem do Kościoła lokalnego. Jest czymś o wiele większym. Kościół uniwersalny wyprzedza Kościół partykularny w rozumieniu chrztu. Kościół lokalny poprzez chrzest tworzy się i rozrasta. Z podobnej perspektywy i w podobny sposób patrzy również na Eucharystię, urząd biskupi i kapłański. Kapłaństwo dla Ratzingera jest zawsze bardziej kapłaństwem Chrystusowym niż kapłaństwem Kościoła.

Zakończenie

Ratzinger mocno podkreśla duchowość i Kościół niewidzialny. Akcentuje to, że Kościół jest czymś więcej niż sumą członków i nie jest kolektywem wierzących. Nie można go pozbawić nadprzyrodzonego misterium. Głosi więc potrzebę rozwijania teologicznej eklezjologii, bo przecież Kościół nie jest nasz i nie my go wznosimy; jest Kościołem Pana i On go buduje¹². Twierdzi, iż miarą faktycznego posiadania Ducha Świętego jest stopień miłości do Kościoła Chrystusowego. Mówiąc inaczej – na ile ktoś kocha Kościół, na tyle ma Ducha Świętego. Kościół stał się dla niego mistyczną komunią różnych wspólnot lokalnych, które łączy sakramentalna więź. Widzi, że miłość domaga się uporządkowania instytucjonalnego, skoro jest aktem wspólnotowym i eklezjalnym. Miłość osobista powinna wyrażać

¹² Zob. *Raport o stanie wiary*, s. 40-42.

się w sposób określony, zgodnie z pewnymi normami, zasadami i przykazaniami. Powinna być także przewidywalna. Będąc Miłością, Bóg tworzy również instytucje a jedną z nich jest Kościół. Zatem Kościół „powinien w pierwszym rzędzie rozprawiać nie o sobie samym, lecz o Bogu [...]”¹³. Takie uporządkowanie, taka określoność stanowią wyraz dojrzewania miłości ludzkiej i odpowiedzialności, jaką człowiek przyjmuje za drugiego człowieka, za rodzinę i Kościół oraz za ludzkość.

The thesis concerns the perception of the Church and liturgy by Joseph Ratzinger as well as his ecclesiology called *communio*. In accordance with principles of priority, on which the ecclesiology is based, the thesis is divided into three parts. The thesis is based on being in communion with God which is a condition for being in communion with a man as well as about dynamics of giving instead of getting God's gifts and the priority of universal Church to local Churches.

The thesis comprises the picture of God which is introduced to the world by Judeo-Christian revelation at the same time it is presenting the picture of a man which is created on the basis of the picture of God. The communion with God is a result of these relations.

The thesis explains the principle of “priority of getting before acting” and interprets *communio sanctorum*. Moreover, the problem of ecclesio-creative faith and the Eucharist are also contemplated in this thesis statement. The centrism of Christ, the vision of the Church as communion and the problem why is it called *logos-sarx* ecclesiology are also explained here.

The thesis is based on arguments that are for ontological vision and being at the same time they are for temporal priority of the universal Church to local churches, which is promoted by Ratzinger. The role of The Holy Ghost for the Church to become known is also pointed in this thesis as well as the role of christening. The Church is seen here as a mystical communion for various local communities united with sacramental bond.

¹³ J. Ratzinger, *Eklezjologia Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, w: „Praeceptores”, s. 690.